

Michał Głuszkowski
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń

ZNACZENIE PRESTIŻU JĘZYKA A POKOLENIOWE ZRÓŻNICOWANIE POZIOMU INTERFERENCJI W POLSZCZYŹNIE STAROBRZĘDOWCÓW W WARUNKACH ROSYJSKO-POLSKIEGO BILINGWIZMU Z DYGLOSJĄ

1. Społeczność staroobrzędowców. Dwujęzyczność

We współczesnej Polsce skupiska Rosjan staroobrzędowców występują w województwach warmińsko-mazurskim oraz podlaskim. W zależności od źródła informacji liczebność diaspory jest określana różnie, jednak według danych opartych na wynikach spisu powszechnego z 2002 roku, skonfrontowanych ze statystykami organizacji staroobrzędowych, liczbę polskich starowierców należy szacować na około 1 000 osób (por. Ziółkowska 2006: 10–12; GUS 2007: 95). Niniejsze rozważania oparte są na materiale językowym i socjolingwistycznym, zgromadzonym wśród staroobrzędowców w regionie augustowskim i suwalsko-sejneńskim¹, stanowiących łącznie około 90% diaspory. Zamieszkują oni w Suwałkach i Augustowie, a także w kilkunastu okolicznych miejscowościach, z których największą uwagę poświęcono graniczącym ze sobą wsiom Gabowe Grądy i Bór, położonym 12 km na południe od Augustowa, ponieważ są one prawie w całości zamieszkane przez staroobrzędowców.

Pierwsi staroobrzędowcy pojawili się w Polsce wkrótce po schizmie, czyli jeszcze w XVII wieku, ale na tereny dzisiejszej Suwalszczyzny dotarli dopiero w ostatnim ćwierćwieczu XVIII wieku (Iwaniec 1977: 78–79). W tym okresie mieszkający w zamkniętych wspólnotach przybysze nie mieli zbyt wielu okazji do kontaktów z polskojęzycznym otoczeniem. Żyjąc w granicach Imperium Rosyjskiego mieli możliwość obcowania ze staroobrzędowcami z terenów dzisiejszej Litwy oraz z po-

¹ W latach 1999–2008 odbyło się dziewięć ekspedycji zespołu badawczego Instytutu Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pod kierownictwem prof. Stefana Grzybowskiego. Początkowo badania obejmowały swoim zasięgiem staroobrzędowców mieszkających w powiecie augustowskim, ale od 2005 roku członkowie zespołu docierają praktycznie do wszystkich staroobrzędowców, mieszkających w województwie podlaskim.

została ludnością rosyjskojęzyczną mieszkającą na tych terenach. O rozpowszechnieniu dwujęzyczności wśród polskich staroobrzędowców możemy mówić dopiero w okresie II Rzeczypospolitej, kiedy zostali oni objęci nauczaniem w polskich szkołach i oddzieleni granicą państwową od swoich współwyznawców na wschodzie. Początkowo znajomość języka polskiego nie wpływała w dużym stopniu na gwary starowierców, ponieważ mieszkali oni w homogenicznych wiejskich wspólnotach na terenach mało zaludnionych, co sprawiało, że polszczyzną posługiwali się głównie przez kilka lat nauki w szkole podstawowej. Z kolei kontakty z mieszkającymi w sąsiednich wioskach Polakami były ograniczone ze względu na silną izolację kulturową staroobrzędowców, unikających kontaktów ze wszystkim, co obce². W pełni ze znajomości polskiego korzystali ci przedstawiciele mniejszości, którzy często bywali poza wspólnotą, na przykład w związku ze sprzedażą drewna, płodów rolnych lub z wykonywanym zawodem cieśli, popularnym wśród staroobrzędowców. Właśnie w okresie międzywojennym zaczęła się kształtować obecna forma dwujęzyczności opisywanej społeczno, jaką jest bilingwizm z dyglosją.

2. Dyglosja

Charles A. Ferguson określił dyglosję jako:

[...] relatively stable language situation in which, in addition to the primary dialects of the language (which may include a standard or regional standards), there is a very divergent, highly codified (often grammatically more complex) superposed variety, the vehicle of a large and respected body of written literature, either of an earlier period or in another speech community, which is learned largely by formal education and is used for most written and formal spoken purposes but is not used by another sector of the community for ordinary conversation (Ferguson 1959: 336)

– ale w odniesieniu do sytuacji językowej polskich staroobrzędowców istotne są późniejsze uzupełnienia tej definicji. Joshua A. Fishman zwrócił uwagę na trwałą dyferencjację społecznej funkcji dwóch języków, utrzymującą się od co najmniej trzech pokoleń, przy jednoczesnym braku konfliktu w dwujęzycznym układzie (Fishman 1971: 286–287; 1985: 39). Z kolei Elżbieta Smułkowa pisała o możliwości zastosowania terminu „dyglosja” także do wzajemnych zależności języków standardowych i gwar ludowych (Smułkowa 2000: 91), co ma miejsce w społeczności staroobrzędowców. Określenie dwujęzyczności polskich staroobrzędowców regionu suwalsko-augustowskiego jako bilingwizmu z dyglosją jest prawdziwe w ujęciu makrosocjolingwistycznym, kiedy potraktujemy ich jako względnie spójną grupę. Jednak bardziej szczegółowa analiza, zwłaszcza na poziomie mezo- i mikrosocjolingwistycznym, ukazuje zróżnicowanie sfer użycia języka polskiego i rosyjskiej gwary między pokoleniami, a także wewnątrz nich. Wielejęzyczność badanej społeczności

² Jeszcze w pierwszych dekadach XX wieku staroobrzędowcy nie chcieli się fotografować, obcym podawali napoje i jedzenie w specjalnych naczyniach, *paganych krużkach*, przestrzegali wszystkich surowych postów i prawie nie opuszczali swoich enklaw. Najstarsi starowiercy starali się przestrzegać tych zwyczajów także po II wojnie światowej (por. Grek-Pabisowa 1999; Iwaniec 1977: 230–236).

stanowi bardziej skomplikowany układ niż prosta relacja dwóch kodów L–H. Ze względu na obecność języka cerkiewnosłowiańskiego w sferze religii, a także jego oddziaływanie na gwarę staroobrzędowców, należy wziąć pod uwagę rolę języka liturgicznego w układzie bilingwizmu staroobrzędowców, który można określić jako poliglosję.

Anna Zielińska w badaniach polszczyzny polskich staroobrzędowców w celu określenia wzajemnych funkcjonalnych relacji między używanymi przez tę społeczność kodami językowymi, zastosowała metodę *network* – siatki korelującej określone sfery (*domain*) użycia języków (Zielińska 1996: 15–16). W zależności od opisywanej sytuacji, wyróżniane są różne dziedziny aktywności życiowej badanych społeczności, ale u prawie wszystkich badaczy występują: dom lub rodzina, szkoła, kościół lub religia, ulica, administracja i praca (por. m.in. Fishman 1972a: 440, 445; Zielińska 1996: 15–16; Rudnicki 2000: 32–38). Na kształt dyglosji w społeczności polskich staroobrzędowców regionu suwalsko-sejneńskiego i augustowskiego wpływa sfera życia (rodzinna, towarzyska i sąsiedzka, publiczna, szkolna³ oraz religijna), charakter otoczenia (heterogeniczny lub homogeniczny, tzn. z udziałem osób spoza wspólnoty lub tylko członków grupy) i osoba odbiorcy (ze wspólnoty lub spoza wspólnoty). Ze względu na duże zróżnicowanie pokoleniowe stopnia znajomości rosyjskiej gwary (zob. m.in. Grzybowski, Głuszkowski 2008: 208–211), w charakterystyce dyglosji należy uwzględnić również pokolenie, do którego przynależy nadawca. W sferze religii we wszystkich pokoleniach używany jest język cerkiewnosłowiański jako liturgiczny oraz rosyjski dialekt jako język życia religijnego (ogłoszeń parafialnych, rozmów przed i po nabożeństwie). W pozostałych sferach życia w starszym pokoleniu, tzn. w grupie osób urodzonych do 1945 roku, rosyjska gwara obecna jest jako kod dominujący lub równorzędny z językiem polskim, z wyłączeniem kontaktów z nie-staroobrzędowcami w sferze publicznej oraz towarzyskiej w otoczeniu heterogenicznym, gdzie dominuje polszczyzna. Na przeciwległym biegunie znajdują się przedstawiciele młodego pokolenia, czyli osoby urodzone po roku 1970. W ich wypadku językiem dominującym jest polski, a tylko w najbardziej tradycyjnych sferach – rodzinnej oraz sąsiedzko-towarzyskiej w otoczeniu członków wspólnoty posługują się oni również gwarą. Pokolenie średnie (urodzeni w latach 1946–70) stanowi fazę przejściową pomiędzy dwiema skrajnymi grupami⁴. Okazuje się, że w tych samych sytuacjach przedstawiciele różnych pokoleń nie zachowują się w jednakowy sposób, na przykład dzieci, młodzież i osoby w średnim wieku, oczekując na przystanku w Augustowie na autobus do swojej miejscowości, w obecności

³ Choć nauka w szkole związana jest ze sferą publiczną, wyróżnienie odrębnej sfery szkolnej spowodowane jest faktem, że dotyczy ona okresu dorastania, szczególnie istotnego dla procesu socjalizacji i akwizycji języka (zob. między innymi Piaget 1966: 66–77; Cooley 1992: 210–211; Erikson 2004: 61–70).

⁴ Taki podział pokoleń podyktowany jest wieloma względami, z których wszystkie są bezpośrednio związane z badaną społecznością i zgromadzonym materiałem językowym. Pod uwagę brane były zarówno przedziały historyczne, jak i demograficzno-społeczne, na przykład podczas pierwszych badań naszego zespołu w roku 1999 wszystkie osoby zaliczone do młodego pokolenia (urodzeni po 1970 roku) nie miały jeszcze ukończonych 30 lat, a do tej pory tylko nieliczni założyli własne rodziny.

obcych nigdy nie będą rozmawiać ze sobą w rosyjskiej gwarze. Tymczasem wielu przedstawicieli starszego pokolenia nawet w miejscach publicznych poza swoją wsią nie ma oporów przed posługiwaniem się tradycyjnym dialektem.

3. Prestiż języków

Powyższe zachowania są ściśle związane z ważnym czynnikiem wpływającym na wybór jednego z języków w warunkach dyglosji bądź poliglosji, jakim jest ich prestiż. Sytuację, w której jeden z kodów jest oceniany przez dwujęzyczną społeczność jako bardziej wartościowy i pożądaný, można określić mianem schizoglosji (por. Wexler 1992: 43–44). Andrzej P. Wejland definiuje ‘prestíž’ (za Thomasem Burnsem) jako:

[...] względną ocenę jednostki, grupy społecznej lub zawodowej, instytucji społecznej, udzielaną przez członków danego społeczeństwa lub grupy na podstawie określonego systemu wartości (Wejland 1983: 18).

Zwraca on uwagę na znaczenie prestiżu jako wewnętrznej i zewnętrznej postawy społecznej (Wejland 1983: 44). Język o wysokim prestiżu wewnętrznym jest ceniony przez jego użytkowników, którzy jednak nie manifestują swoich postaw wobec otoczenia. Jeśli dana grupa chętnie posługuje się swoim językiem w obcym otoczeniu, oznacza to, że ma on wysoki prestiż zewnętrzny. Inną dychotomią kategorii prestiżu jest podział na prestiż jawny, odbierany podobnie przez przedstawicieli różnych społeczności, oraz prestiż ukryty, który ma znaczenie tylko dla określonej grupy społecznej. Zjawisko prestiżu i wysokiej społecznej oceny jednego kodu społecznego (H), a niskiej drugiego (L), należy do przestrzeni symbolicznej, ale ma wyraźne skutki nie tylko w postaci wyboru danego języka w różnorodnych sferach życia, ale również w dbałości o czystość wypowiedzi (por. Weinreich 1963: 64–65; Straczuk 1999: 28, 54–60).

Jadwiga Zieniukowa twierdzi, że prestiż nie jest wartością stałą, ale podlega ciągłemu kształtowaniu (Zieniukowa 2003: 80). Prestiż języka spada wraz z obniżeniem się oceny dóbr kulturowych, które dany kod reprezentuje. Z kolei do wzrostu prestiżu języka mogą się przyczynić działania rewitalizacyjne, takie jak wydawnictwa, imprezy kulturalne i rozwój jakiegokolwiek edukacji w języku mniejszości (por. Zieniukowa 2003: 85–91; Williams 1999: 174–176). Wybór konkretnego kodu w określonej sytuacji komunikacyjnej wiąże się ze świadomą lub nieświadomą kalkulacją zysków i strat, wynikających z podjętej decyzji. Prestiż języka mniejszości, niezależnie od tego, czy ukształtował się samorzutnie, czy też w procesie celowej rewitalizacji, może być przeciwstawiany otwartym korzyściom, wynikającym z używania języka większości (Weber, Werner 2005: 157–158). W społeczności staroobrzędowców regionu suwalsko-augustowskiego funkcję języka „niskiego” pełni obecnie rosyjski dialekt, a „wysokiego” polszczyzna, ale podobnie jak w przypadku zróżnicowania sfer przyporządkowanych poszczególnym kodom, występuje tu zróżnicowanie pokoleniowe, a także indywidualne (idiolektalne). Przedstawiciele młodszego pokolenia oraz większość osób w wieku średnim wyraźnie rozróżnia prestiż

obydwu języków, co jest widoczne w dużej dbałości o czystość polszczyzny. Uriel Weinreich zwracał uwagę na fakt, że użytkownicy języka o niskim prestiżu zwracają znacznie mniejszą uwagę na obecność obcych elementów w swoich wypowiedziach niż w przypadku języka o wysokiej ocenie społecznej (Weinreich 1963: 64–65). Takie postawy są jedną z głównych przyczyn dużej liczby zapożyczeń z języka polskiego, na przykład:

maj |a mama paj |ot v zesp |ol'e R'ab' |ina⁵ (K1983⁶);

kak był atk |užač tak |oj narm |alnyj (M1952);

šč |otka druč |anaja (M1972)

– a także kalk w rosyjskiej gwarze staroobrzędowców, na przykład w zdaniu *l'u-bl'u s nim igr'atsa* (M1993) odtworzona została polska konstrukcja *bawić się* (kalka słowotwórcza), a w wypowiedzi *ja m'el čet |yr'e g'oda / m'ože tr'i* (M1942) z języka polskiego kalkowany jest sposób wyrażania wieku. Niższy prestiż tradycyjnego dialektu często prowadzi do niekontrolowanego przełączania kodu na polszczyznę⁷ w przypadku braków leksykalnych, na przykład:

kak astav |al'is pr'i |etaj st |araj v'ery to Jan |y št |oby ne pr'exaz⁸ |il'i na pravast |av'e to Jan |y samo |ety d' |elal'i **samobójstwa popelniali przecież** (K1965).

4. Prestiż polszczyzny a interferencja

Wysoki prestiż języka polskiego związany jest z jego funkcją w całym społeczeństwie: języka administracji, mediów, instytucji edukacyjnych, a przy tym narzędzia pracy i środka dostępu do wszelkiego rodzaju dóbr kulturalnych, ale w niektórych sytuacjach ukryty prestiż gwary może go równoważyć. Jest tak u starszego pokolenia, choć również dla wielu najstarszych starowierców polski jest językiem o większym prestiżu. W polszczyźnie przedstawiciele starszego pokolenia występują jednak przypadki metaforycznego przełączania kodu⁸, a także wstawki, zapożyczenia i kalki z systemu gwarowego. Wpływy gwary na język polski nie są spowodowane niską kompetencją mówiących w zakresie języka polskiego, co zostało stwierdzone na podstawie wieloletniej obserwacji ich wypowiedzi oraz tekstów pisanych. Starsi staroobrzędowcy najczęściej mówią po polsku nie gorzej od swoich dzieci i wnu-

⁵ W tekście w przykładach wypowiedzi gwarowych zastosowano uproszczoną transkrypcję fonetyczną, natomiast fragmenty w języku polskim zapisane są zgodnie z polską pisownią. Zapożyczenia oraz fragmenty polskiego kodu wyróżnione wytłuszczeniem.

⁶ W symbolach informatorów została zakodowana ich płeć oraz rok urodzenia.

⁷ Choć w niektórych ujęciach zjawisko przełączania kodu jest praktycznie utożsamiane z pojęciem interferencji międzyjęzykowej (por. Haugen 1972: 69; Weinreich 1963: 1), w niniejszym tekście przyjęto węższe rozumienie tego terminu, zgodnie z którym przełączanie kodu jest jednym z rodzajów interferencji (zob. między innymi Fishman 1972b: 6–7; Gumperz 1977: 1; Auer 1984: 89–90).

⁸ Zjawisko metaforycznego przełączania kodów (*metaphorical code-switching*) według Johna Gumperza i Jana-Pettera Bloma polega na podkreśleniu lub skontrastowaniu fragmentu wypowiedzi w L₁ przy pomocy elementów kodu L₂ (Fishman 1972b: 6–7; Gumperz 1977: 1).

ków, a także polskich sąsiadów. Gwarę traktują jako swój pierwszy i bliższy język i dlatego posługują się nim bez skrępowania, na równi z językiem polskim. Ponieważ nie odczuwają dyskomfortu z powodu mówienia „po swojemu”, kiedy jest to uzasadnione sytuacją lub pomaga uściślić jakieś pojęcie, chętnie wykorzystują możliwość swojego bilingwizmu.

Jedną z osób, w których idiolektie interferencja w zakresie polszczyzny występuje stosunkowo często, jest informatorka K1926, mieszkająca od wielu lat w Augustowie. Zarejestrowane z nią wywiady liczą kilkanaście godzin wypowiedzi w gwarze i po polsku. Regularny kontakt i życzliwość informatorki pozwoliły na zastosowanie dodatkowych zabiegów badawczych, mających na celu między innymi opisanie zachowań językowych K1926 pod kątem przełączania kodów. Poproszona o wypowiedzi tylko w gwarze, K1926 starała się spełniać prośbę badacza, ale kiedy zadawano jej kilka pytań z rzędu w języku polskim, również przechodziła na polszczyznę. Analogicznie wyglądała sytuacja w wypadku wywiadu w języku polskim. Pojedyncze pytania zadawane po rosyjsku nie prowadziły do zmiany kodu, ale ich seria już tak. Kiedy język wywiadu nie był z góry określony, informatorka najczęściej odpowiadała w takim języku, w jakim zadawane było pytanie. Na tej podstawie można stwierdzić, że K1926 jest w stanie swobodnie mówić w obydwu swoich językach, w pełni kontrolując przy tym kod wypowiedzi⁹. Jedynym wyjątkiem jest tematyka religijna; kiedy K1926 przechodziła do omawiania kwestii religijnych, a zwłaszcza dogmatów swojej wiary, automatycznie zmieniała kod wypowiedzi na gwarę, na przykład opisując ikonę. Próby zastosowania w tej sferze polszczyzny prowadziły do powstawania interferencji, na przykład *tutaj był rozpięty Jezus*. Polski leksem *rozpięty* nabiera nowego znaczenia pod wpływem rosyjskiego *распяты́й* – ‘ukrzyżowany’, co stanowi semantyczną kalkę homonimiczną.

W wypowiedziach K1926 w języku polskim rzadko występują adaptowane zapożyczenia z gwary, jednak stosunkowo często można zauważyć wpływy rosyjskie w konstrukcjach składniowych, na przykład *pracował kierownikiem* – pod wpływem rosyjskiego *работать* (кем?), [*mówili*] *na wszystkich językach* – pod wpływem rosyjskiego *говорить на языке*. Zmiana kodu z polskiego na gwarę miała u K1926 charakter wtrącający (Muysken 2000: 4–5), tj. wstawki językowej, na przykład *Panie Boże, to nie ja / to źm’ej*, albo uściślający – uzupełnianie kodu, na przykład *nie będę nikomu patczyń’atsa / podporządkowywać się / i sam sobie będę pan*.

Wysoki prestiż gwary wiąże się u K1926 z jej pozycją w społeczności staroobrzędowców. Dopóki pozwalał jej na to stan zdrowia, regularnie uczestniczyła w nabożeństwach w molenie w Gabowych Grądach, a w okresie, kiedy wspólnota nie miała nastawnika, K1926 prowadziła modlitwy. Informatorka jest ceniona przez współwyznawców ze względu na znajomość języka cerkiewnosłowiańskiego i umiejętność biegłego czytania ksiąg cerkiewnych. K1926 cieszy się również poważaniem ze strony polskich sąsiadek, które szanują jej odmienność religijno-kulturową i często zwracają się do niej z prośbą o rady w różnych sprawach życiowych.

⁹ Sytuacje, w których K1926 przechodziła na polski, mimo tego że początkowo była proszona o mówienie w rosyjskim dialekcie, zostały sprowokowane trwałym przejściem na polski jej rozmówcy, co mogło zostać odebrane jako sugestia zmiany języka również przez informatorkę.

Ponadto zmarły mąż K1926 zajmował ważne stanowisko w administracji, co również wpływało pozytywnie na jej pozycję społeczną. Dlatego mimo wieloletniego przebywania w otoczeniu polskojęzycznym, wysoka ocena tradycyjnego dialektu ze strony K1926 nie uległa obniżeniu i jest równoważna z prestiżem polszczyzny.

Wyraźnie pozytywna postawa wobec gwary widoczna jest również w idiolekkie innej, nieco młodszej informatorce – K1941, mieszkającej w staroobrzędowej wsi Gabowe Grądy. Na co dzień nie tylko z członkami, rodziny, ale i z sąsiadami informatorka K1941 rozmawia tylko „po swojemu”¹⁰. Jest osobą religijną i przywiązaną do tradycji. Kiedy odwiedzające ją wnuczki zaczynają rozmawiać między sobą po polsku, upomina je, by używały rosyjskiej gwary. K1941 od dawna występuje w nagradzonym na wielu festiwalach w Polsce oraz za granicą zespole „Riabina” i cieszy się szacunkiem innych członków miejscowej społeczności. Wysoka pozycja społeczna we wspólnocie staroobrzędowców upodabnia jej sytuację do K1926. Choć K1941 włada płynnie zarówno miejscowym dialektem, jak i polszczyzną, w swoich wypowiedziach stosunkowo często zmienia kod z gwarowego na polski i na odwrót. Do przełączania kodów w idiolekkie K1941 dochodzi jednak nie w wyniku niedostatecznej kompetencji w którymkolwiek z języków, ale w związku ze zmianą tematu wypowiedzi i cytowaniami. Informatorka jest osobą bardzo rozmowną, lubiącą opowiadać o różnych zdarzeniach z przeszłości i teraźniejszości, a jej opowieści obfitują w przykłady użycia mowy niezależnej i bezpośrednie cytaty wypowiedzi z opisywanych sytuacji. Mamy tu więc do czynienia z alternacyjną zmianą kodu (Muysken 2000: 5), uzależnioną od kontekstu. Na przykład, opisując sytuację z czasów II wojny światowej, zaczynając opowieść w języku polskim, K1941 zmienia kod kilkakrotnie:

*i co: przyjeżdżają Niemcy*¹¹ / maš samag'on? né i né d'am / ja mówię / pa r'usku b'olše gavar' il'i / jak po polsku / čeb'e gavar'u atd'aj samag'on / né / pod rasstr'el / pad s'č'an'u / mama krzyczy Nik'ola / Nikal'aj / čev'o ty stanav'išša / kto zeč'ej xav'ač b'uset / a tut krzyczy / prosi Niemców ast'avče vy moje dzieci / atd'aj Nik'ola'etat samag'on / mama wie / że on ma i gdzie w krzaki schował

W przytoczonym przykładzie podstawowym kodem był język polski, jednak w kilku przypadkach występuje sytuacja określona przez Pietera Muyskena jako kongruentna leksykalizacja (Muysken 2000: 5–6). Fragment wypowiedzi *maš samag'on? né i né d'am* został zaklasyfikowany jako należący do rosyjskiej gwary, jednak w związku z pokrewieństwem obydwu kodów jedynymi kryteriami klasyfikacji są w tym przypadku miejsca akcentu w poszczególnych słowach. Omawianą wypowiedź można określić jako utworzoną w mieszanym kodzie, jednak połączenie obydwu kodów nie jest przypadkowe; język polski tworzy oś narracji, natomiast cytaty przytaczane są w rosyjskim dialekcie.

Informatorka GB-K1941 zna dobrze język polski, ale w toku wypowiedzi, zwłaszcza jeśli często zmienia kod w ramach jednej dłuższej rozmowy, w jej polszczyźnie widoczne są przejawy interferencji. Przykładem wpływu rosyjskiej gwary na język

¹⁰ Tak staroobrzędowcy najczęściej określają sytuację używania swojej gwary.

¹¹ W przytoczonym przykładzie podkreślone zostały fragmenty wypowiedzi zaklasyfikowane jako polskie.

polski są zapożyczenia leksykalne, widoczne między innymi w dziedzinie religii: *spas' i γ ospozi* lub *rasp' atyj* (por. Paško 2008: 299–300). W polskich wypowiedziach K1941 występują kalki słowotwórcze z gwary, na przykład *spominąć: trzeba po prostu to nie zapomnieć / to trzeba spominąć*. Forma *spominąć* odwzorowuje ros. *помянуть*, przy pomocy fonetycznego odpowiednika rosyjskiego rdzenia, wzbogaconego o prefiks *s-* tworzący formę dokonaną. Ciekawy przypadek stanowi wyraz *modlenna(ja)* powstały jako kalka gwarowego *mol'enna(ja)*. W wypowiedziach K1941 odmienia się fakultatywnie zgodnie z polskim lub gwarowym paradygmatem odmiany: *pod samą naszą modlennę zabrali wszystkich; pod modlennoj*. W materiale zarejestrowanym u informatorce K1941 zanotowano dwa przypadki kalk gramatycznych, kiedy pod wpływem gwarowego paradygmatu odmiany zmienia się forma polskich słów: *rozstrzeliwują na potęgę* – zamiast polskiego *potęgę*; *tu był dom na domie* – zamiast polskiego *domu*.

W polszczyźnie K1941 występują także kalki semantyczne i frazeologiczne. Wyraz *plyta* rozszerzył swoje znaczenie pod wpływem podobnie brzmiącego gwarowego *pl'it'a* ‘piec kuchenny’: *zimą palę dzień i noc w plycie*. Pod wpływem występującego w dialekcie starobrzędowców sformułowania *gnat' samog'on* K1941 użyła w polskiej wypowiedzi konstrukcji *gnać samogon: gnał samogon / gnał / gnał / to i się napil / bo też lubił pić*.

Informatorce K1941 włada swobodnie i rosyjską gwara, i polszczyzną. Jest ona jedną z nielicznych osób, u których wpływ miejscowego dialektu na język polski jest dość silny. W odróżnieniu od większości informatorów, zwłaszcza młodszych i w średnim wieku, K1941 nie traktuje drobiazgowo czystości języka polskiego, ponieważ polszczyzna nie jest dla niej wartością samą w sobie. Traktuje ją po prostu jako narzędzie komunikacji, na równi z gwara. Nigdy nie odbierała języka polskiego jako środka awansu społecznego, ponieważ jej aktywność poza wspólnotą była bardzo ograniczona. Wysoką pozycję społeczną K1941 zawdzięcza swojej działalności w społeczności starobrzędowców, a na zewnątrz jest ceniona za występy w zespole „Riabina”, czyli właśnie za swoją odrębność etniczną, kulturową i językową. Zachowanie K1941 pokazuje, że jest ona faktycznie dumna ze swojej tożsamości. Takie stwierdzenie można usłyszeć od wielu informatorów, ale tylko nieliczni nigdy nie wspominali o poczuciu niższości wobec otoczenia w związku z przynależnością do grupy mniejszościowej. K1941 nie czuje się w żadnym wypadku gorsza od otoczenia, wspomina nawet o sytuacjach z przeszłości, dających jej poczucie moralnej wyższości nad Polakami z sąsiednich wiosek, którzy w latach 1943–45, kiedy starobrzędowcy byli wywiezieni na przymusowe prace do Niemiec, rozkradli majątek starobrzędowców i zbezczeszcili ich świątynię: *s mal'ennaj sz'elana xl'ev dl'a skat'a*. Informatorce K1941 nie wstydzi się rozmawiać ze współwyznawcami „po swojemu” w miejscach publicznych poza terytorium wspólnoty. Kiedy rozmawia z badaczami znającymi i polski, i rosyjski, używa obydwu języków na przemian, w zależności od tego, który kod wydaje się jej bardziej odpowiedni do przedstawienia danej treści. W wypadku K1941 nie można mówić o dbałości o czystość polszczyzny, bo dla niej jest to język o takim samym statusie, jak rosyjska gwara.

Wpływy dialektu starobrzędowców na język polski widoczne są również u niektórych przedstawicieli średniego pokolenia. Są to nieliczni mieszkańcy Gabowych

Grądów i Boru, spędzający znaczną część czasu ze swoimi rodzicami i starszymi sąsiadami, a więc w środowisku, dla którego rosyjska gwara jest językiem codziennej komunikacji. Taka sytuacja ma miejsce u informatora M1951, który urodził się w Gabowych Grądach i do momentu rozpoczęcia nauki w szkole praktycznie nie znał języka polskiego, ponieważ w jego domu rodzinnym mówiono tylko gwarą. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczył się w technikum z internatem w dużym mieście w innym regionie Polski i do domu rodzinnego przyjeżdżał tylko na wakacje, w związku z czym jego kontakt z tradycyjną gwarą uległ osłabieniu. Jednak w nowym otoczeniu jego stosunek do własnej odmienności kulturowej i językowej nie uległ zmianie. Wychowawcy i koledzy szanowali jego tożsamość, a dzięki znajomości rosyjskiego dialektu mógł pomagać i podpowiadać innym uczniom podczas lekcji z języka rosyjskiego, dzięki czemu wyrobił sobie silną pozycję w grupie. Ani w okresie nauki szkolnej, ani w późniejszej pracy zawodowej informator M1951 nie był zmuszony do ukrywania swojego języka lub odmienności etniczno-religijnej. Ponadto na początku lat 80. XX wieku M1951 ze względu na stan zdrowia musiał zrezygnować z pracy. Od tamtego czasu jest na rencie inwalidzkiej i mieszka razem z matką. Gwara stała się dla niego na powrót podstawowym językiem, ponieważ z matką, krewnymi oraz sąsiadami rozmawia „po swojemu”. M1951 bierze czynny udział w życiu religijnym wspólnoty i jest zainteresowany kulturą rosyjską; chętnie słucha programów radiowych w języku rosyjskim, a kiedy miał taką możliwość, oglądał również rosyjskojęzyczną telewizję. Interesuje go również kultura polska. M1951 lubi czytać beletrystykę i gazety w języku polskim, którym włada swobodnie. Wpływy rosyjskiej gwary na jego polszczyznę nie są częste, ale w zbieranym przez dziewięć lat materiale językowym można je odnaleźć. Z przykładem zmiany kodu z polskiego na rosyjski mamy do czynienia w wypowiedzi M1951 na temat związany z obyczajowością starowierców:

no bo u nas nie można teraz kur'ić / bo jak Isusa Xrist'a rasp'ali / všo pav'ala / to znaczy płakało / smutno się zrobiło / nie? a jedna machorka i herbata zakwitła / niby się ucieszyli / i dlatego u nas herbaty ani papierosów nie można używać

W przytoczonym fragmencie wypowiedzi do zmiany kodu dochodzi w momencie odwołania do obsługiwanej tradycyjnie przez gwarę sfery religii, ale zaznacza się także interferencja w zakresie polszczyzny. Męskoosobowa forma 3 osoby liczby mnogiej w sformułowaniu *niby się ucieszyli* została zastosowana najprawdopodobniej pod wpływem gwarowego paradygmatu odmiany, w którym dla całej liczby mnogiej w 3 osobie, niezależnie od rodzaju i kategorii żywotności, występuje ta sama końcowa część wyrazu *-li*¹². W innych polskich wypowiedziach M1951 odnotowano pojedyncze przypadki kalk semantycznych z rosyjskiej gwary. Informator, relacjonując zdarzenie ze swojej szkoły, użył czasownika *znać* w znaczeniu ‘wiedzieć’: *X [tu pada nazwisko] nie zna / nie wie* – pod wpływem bliskiego brzmieniowo gwarowego *znat'* polski leksem rozszerzył swoje znaczenie, tworząc kalkę semantyczną homonimiczną. Z kolei wypowiedź *jak będzie straszny sąd* (pol. Sąd Ostateczny) stanowi przykład kalki frazeologicznej, powstałej w wyniku odwzorowania element

¹² Choć nie można wykluczyć też wpływu lokalnej odmiany polszczyzny.

po elemencie występującego w dialekcie staroobrzędowców frazeologizmu *str^lašnyj sud* przy pomocy polskiej leksyki.

Obecność gwarowych elementów w polszczyźnie informatorów K1926, K1941 i M1951, a także innych przedstawicieli starszego i średniego pokolenia, nie oznacza, że ich gwara jest wolna od polskich wpływów. Zakres interferencji w rosyjskim dialekcie u wszystkich informatorów jest znacznie większy niż opisane przypadki przełączania kodu, zapożyczeń i kalk gwarowych w przytaczanych polskich wypowiedziach. Jednoznacznie wysoki prestiż polszczyzny w odczuciu młodych staroobrzędowców oraz większości osób w średnim wieku w połączeniu z większą sprawnością w posługiwaniu się językiem polskim sprawia, że jest on wolny od wpływów gwarowych. Zrównoważenie jawnego prestiżu polszczyzny przez ukryty prestiż gwary w przypadku opisanych idiolektów w warunkach swobodnej rozmowy z zaprzyjaźnionymi badaczami doprowadziło do powstania interferencji. Przejawia się ona przede wszystkim w wypowiedziach na tematy związane z religią staroobrzędowców. Ponadto nasze obserwacje, a także relacje osób postronnych potwierdzają jednak, że w sytuacji oficjalnej, na przykład w rozmowie z obcą osobą spoza wspólnoty lub w kontaktach z administracją, wszyscy nasi informatorzy posługują się czystym językiem polskim. Dlatego nie można traktować interferencji w ich polszczyźnie jako zjawiska o dużej frekwencji występowania, ale jedynie jako zależność pokoleniową i indywidualną.

Literatura

- AUER P., 1984, *On the Meaning of Conversational Code-Switching*, [w:] P. Auer et al., *Interpretive Sociolinguistics*, Tübingen, s. 87–112.
- COOLEY CH., 1992 [1909], *Grupy pierwotne*, [w:] J. Mucha, *Cooley*, Warszawa.
- ERIKSON E. H., 2004 [1959], *Tożsamość a cykl życia*, tłum. M. Żywicki, Poznań.
- FERGUSON CH. A., 1959, *Diglossia*, „Word” № 15, s. 325–340.
- FISHMAN J., 1971, *The Sociology of Language*, [w:] J. Fishman (red.), *Advances in the Sociology of Language*, t. 1, The Hague, s. 217–404.
- FISHMAN J., 1972a, *Domains and the Relationship between Micro- and Macrosociolinguistics*, [w:] J. J. Gumperz, D. Hymes (red.), *Directions in Sociolinguistics. The Ethnography of Communication*, New York, s. 435–453.
- FISHMAN J., 1972b [1971], *The Sociology of Language*, [w:] A. Dil (red.), *Language in Socio-cultural Change*, Stanford, s. 1–15.
- GREK-PABISOWA I., 1999, *Zmiany w tradycyjnej kulturze i obyczajowości staroobrzędowców w Polsce*, [w:] eadem, *Staroobrzędowcy. Szkice z historii, języka, obyczajów*, Warszawa, s. 291–299.
- GRZYBOWSKI S., GŁUSZKOWSKI M., 2008: Гжибовский М., Глушковский М., *Социолингвистическая ситуация старообрядцев в деревнях Габове Гронды и Бур*, [w:] Л. Л. Касаткин (ред.), *Русские старообрядцы. Язык. Культура. История*, „Сборник статей к Международному съезду славистов”, Москва, s. 200–214.
- GUMPERZ J., 1977, *The Sociolinguistic Significance of Conversational Code-Switching*, „RELC Journal” 8: 2, s. 1–34.

- GUS 2007: *Rocznik statystyczny województwa Podlaskiego*, publikacja elektroniczna CD ROM, Białystok.
- HAUGEN E., 1972: ХАУГЕН Э., *Языковой контакт*, [w:] „Новое в лингвистике” Вып. 6. (*Языковые контакты*), Москва, s. 61–80.
- IWANIEC E., 1977, *Z dziejów staroobrzędowców na ziemiach polskich XVII–XX w.*, Warszawa.
- MUYSKEN P., 2000, *Bilingual Speech: a Typology of Code Mixing*, Cambridge.
- PAŚKO D., 2008, *Funkcjonowanie rosyjskiej gwary staroobrzędowców z Gabowych Grądów i Boru w warunkach dwujęzyczności polsko-rosyjskiej* (niepublikowana rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. S. Grzybowskiego), Toruń.
- PIAGET J., 1966, *Studia z psychologii dziecka*, tłum. T. Kołakowska, Warszawa.
- RUDNICKI S., 2000, *Gwara polska wsi Korczunek koło Żytomierza*, Warszawa.
- SMULKOWA E., 2000, *Dwujęzyczność po białorusku: bilingwizm, dyglosja, czy coś innego?*, [w:] A. Engelking, E. Smulkowa (red.), *Język a tożsamość na pograniczu kultur*, Białystok, s. 90–100.
- STRACZUK J., 1999, *Język a tożsamość człowieka w warunkach społeczności wielojęzycznej. Pogranicze polsko-białoruskie*, Warszawa.
- WEBER P., WERNER S., 2005, *Vom Nutzen oder Unnutzen eine Sprache zu Sprechen – sie Relativität der Sprachökonomie*, „Sociolinguistica” 19, s. 155–167.
- WEINREICH U., 1963 [1953], *Languages in contact. Findings and problems*, The Hague.
- WEJLAND A. P., 1983, *Prestiż. Analiza struktur pojęciowych*, Warszawa.
- WEXLER P., 1992, *Diglossia et Schizoglossia Perpetua – the Fate of the Belarussian Language*, „Sociolinguistica” 6, s. 42–51.
- WILLIAMS G. 1999, *Sociology*, [w:] J. Fishman (red.), *Handbook of Language and Ethnic Identity*, New York – Oxford, s. 164–180.
- ZIELIŃSKA A., 1996, *Wielojęzyczność staroobrzędowców mieszkających w Polsce*, Warszawa.
- ZIENIUKOWA J., 2003, *Pojęcie aksjologiczne ‘prestíž’ a społeczna sytuacja języków mniej używanych – casus Łużycczyzny i Kaszubszczyzny*, [w:] E. Wrocławska, J. Zieniukowa (red.), *Języki mniejszości i języki regionalne*. Warszawa, s. 79–100.
- ZIÓŁKOWSKA M., 2006, *Tożsamość staroobrzędowców Gminy Wyznaniowej w Gabowych Grądach*, (niepublikowana praca magisterska, napisana pod kierunkiem dra T. Marciniaka), Toruń.

The role of language prestige and generation depending diversity of a level of interference in Polish spoken by Russians-Old Believers
Summary

Russians Old Believers living in Poland in Suwałki-Augustów region constitutes a bilingual society. Their bilingualism is connected with diglossia. The domination of one of the codes is determined by the factors characterizing the situation of communication, such as social context, interlocutor and generation of the speaker. In the community of our interest Polish is the ‘high’ language and the Russian dialect is used for ‘low’ purposes. It is strictly connected with both codes’ prestige level. In some idiolects in the older generation and not numerous in the middle-aged generation the hidden prestige of the dialect equalizes the public prestige of Polish language. The counterbalance of prestige brings about the interference in Polish, especially in the utterances connected with the domain of religion.